

LEGENDA KOZIELSKA



Ryszard Pacułt

LEGENDA KOZIELSKA

Ilustracje

Paweł Domurat



KĘDZIERZYN-KOŹLE 1994

URZĄD MIASTA KĘDZIERZYN-KOŹLE

AUTOR
RYSZARD PACUŁT

Zespół Redakcyjny

Redaktor

DANIEL NURZYŃSKI

Ilustracje

PAWEŁ DOMURAT

Opracowanie techniczne

i graficzne

MARIOLLA MOTYL



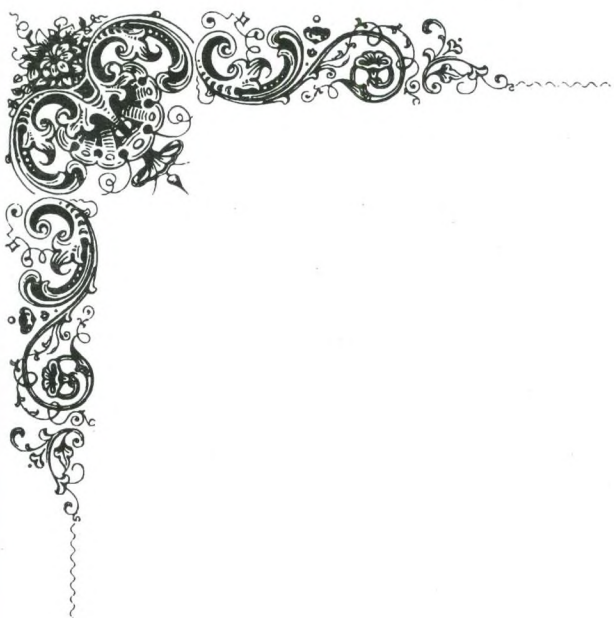
20773

Wydawca: URZĄD MIASTA Kędzierzyn-Koźle

Skład komp.: Wydział Oświaty , Kultury i Sportu U.M. Kędzierzyn- Koźle

Druk: Drukarnia Akcydensowa S.C. Krapkowice, ul.Kilińskiego 1

Wszelkie prawa zastrzeżone



Wszystkim Dzieciom
Naszego Miasta



II



awno, dawno temu, jak głosi legenda, w rozlewiskach rzeki Odry otoczonych bagnami, nieopodal miasteczka, stał potężny, ponury zamek.

Władali nim trzech bracia Kozłowie. Zwano ich tak nie przypadkiem, albowiem wygląd ich, a zwłaszcza kształt głów i wąskich, spiczastych bród, upodabniał ich do kozłów.

Chociaż byli rycerskiego rodu nie chlubili się żadnymi walecznymi czynami. Zajęcie ich było podłe, trudnili się grabieżą.





amek znajdował się w pobliżu szlaku kupieckiego, wiodącego z dalekiej Italii aż do kraju Pomorzan, nad Bałtyk. Zawożono tam oliwę i drogocenne materie, a przywożono kamień brunatny, zwany jantarem. Dlatego też teren ten stanowił idealne miejsce dla rycerzy- rabusiów, którzy stamtąd mogli organizować zasadzki na kupców.

Kozłowie dokuczliwi byli nie tylko dla przewożących towary, ale także dla okolicznej ludności. Kiedy kupców w pobliżu nie było, a z czasem szlak mocno opustoszał, rycerze- rabusie napadali na okoliczne wsie i miasteczka. Grabili co popadło, mordowali wszystkich, nie tylko próbujących się bronić mężczyzn, ale również kobiety i dzieci. Haniebne te wyprawy prowadzili głównie nocami. Wtedy łuny palących się strzech widoczne były daleko, a krzyki krzywdzonych docierały nawet do odległych miejscowości.





ic dziwnego, że bracia nie cieszyli się sympatią mieszkańców bliższej i dalszej okolicy. Wieść o godnych potępienia czynach trzech braci dotarła również do władcy tych ziem - Mieszka I, zwanego Płatonogim-Księcia Opolsko- Raciborskiego. Nieraz wysyłał on swoje wojska, aby schwytać rycerzy- rabusiów. Nie było to zadanie proste, bowiem potrafili oni ujść przed każdym pościgiem i tajemnymi przejściami dotrzeć do zamku. Nie pomogła również wysoka nagroda stu denarów bitych w srebrze dla każdego, kto pomoże ująć rozbójników. Wszyscy bali się zemsty.



IV



tak mijały dni, miesiące, lata, a rabusie dalej grabili bezkarnie. Coraz więcej zrabowanych skarbów gromadzili w swoim zamczysku.

W owym czasie żył w mieście, nieopodal zamku odważny i sprytny rzeźnik miejski, ku czci patrona cechu rzeźnickiego zwany Jakubem, a przez przyjaciół Kubą. Kuba, który nieraz odwiedzał zamczysko, aby dostarczyć tam jadło, poznał też tajemnicę różnych zakamarków i przejść. Wiedząc, jak sąsiedztwo trzech braci doskwiera okolicznej ludności, wybrał się do księcia Mieszka, pokłonił się nisko i obiecał pomoc w ujęciu rycerzy- rabusiów.





ciemną noc jesienną, gdy miasteczko było pogrążone w głębokim śnie, rycerze księcia wraz z prowadzącym ich Kubą, ruszyli do zamku. Wokół panował nieprzenikniony mrok, a ciszę zakłócało tylko wycie wilków w oddali.



VI



ylko w okienkach na zamkowej wieży jarzyło się światło. Tam właśnie rycerze- rabusie liczyli zdobycze z łupieskiej wyprawy. Poprzedniego dnia bowiem obrabowali kupców, którzy wieźli pieniądze na zakup bursztynu.

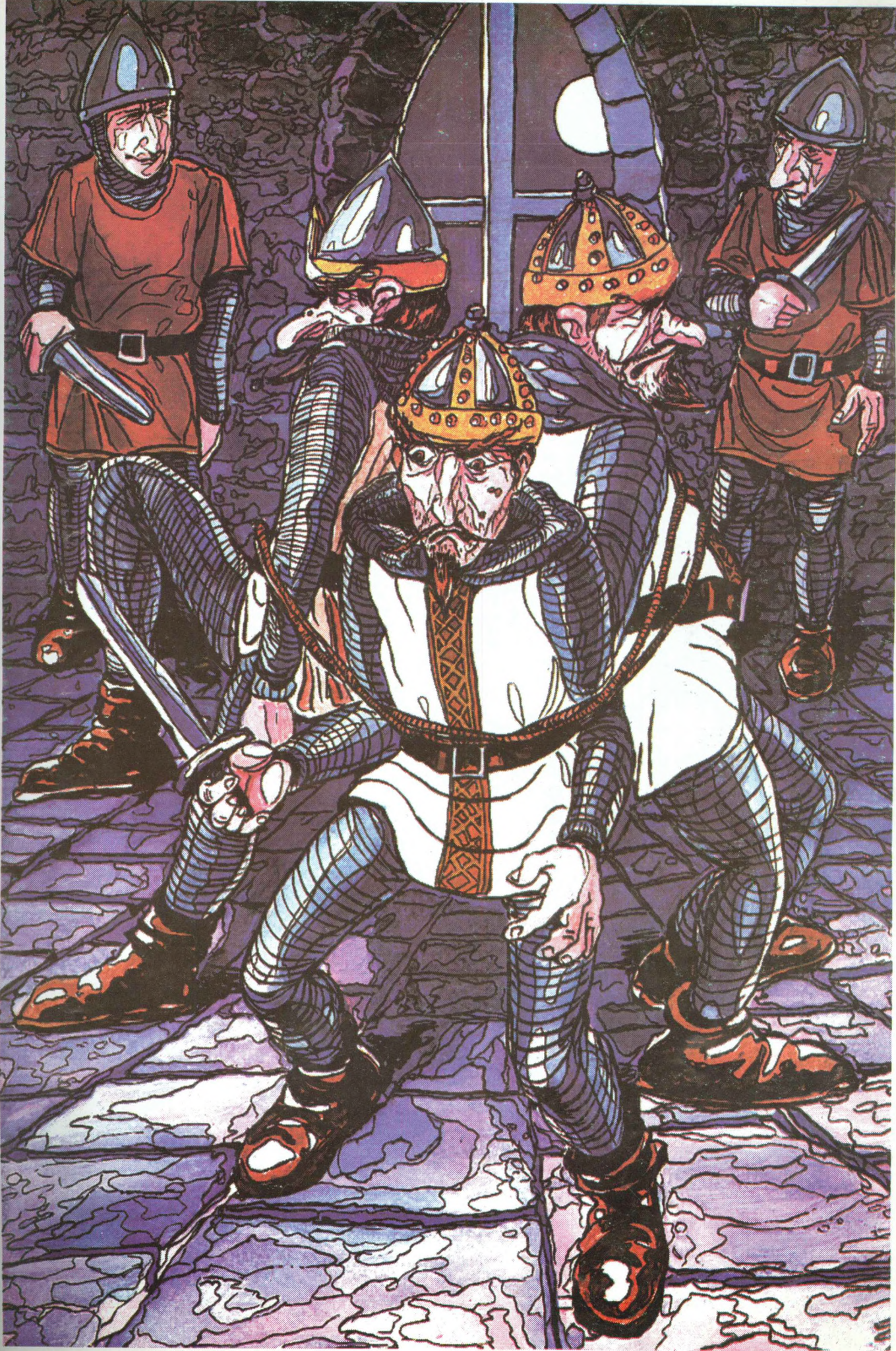


VII



Wojownicy Mieszka prowadzeni przez Jakuba, który sobie tylko znanymi ścieżkami potrafił dojść do zamku, podziemnym przejściem dotarli do lochów. Stamtąd cicho, omijając strażę, weszli na wieżę.

Bracia Kozłowie zaskoczeni widokiem wojów księcia nie mieli czasu by wezwać pomoc - sami chwycili za miecze. W wyniku krótkiej, ale zaciętej walki zaskoczeni rabusie zostali ujęci.



VIII



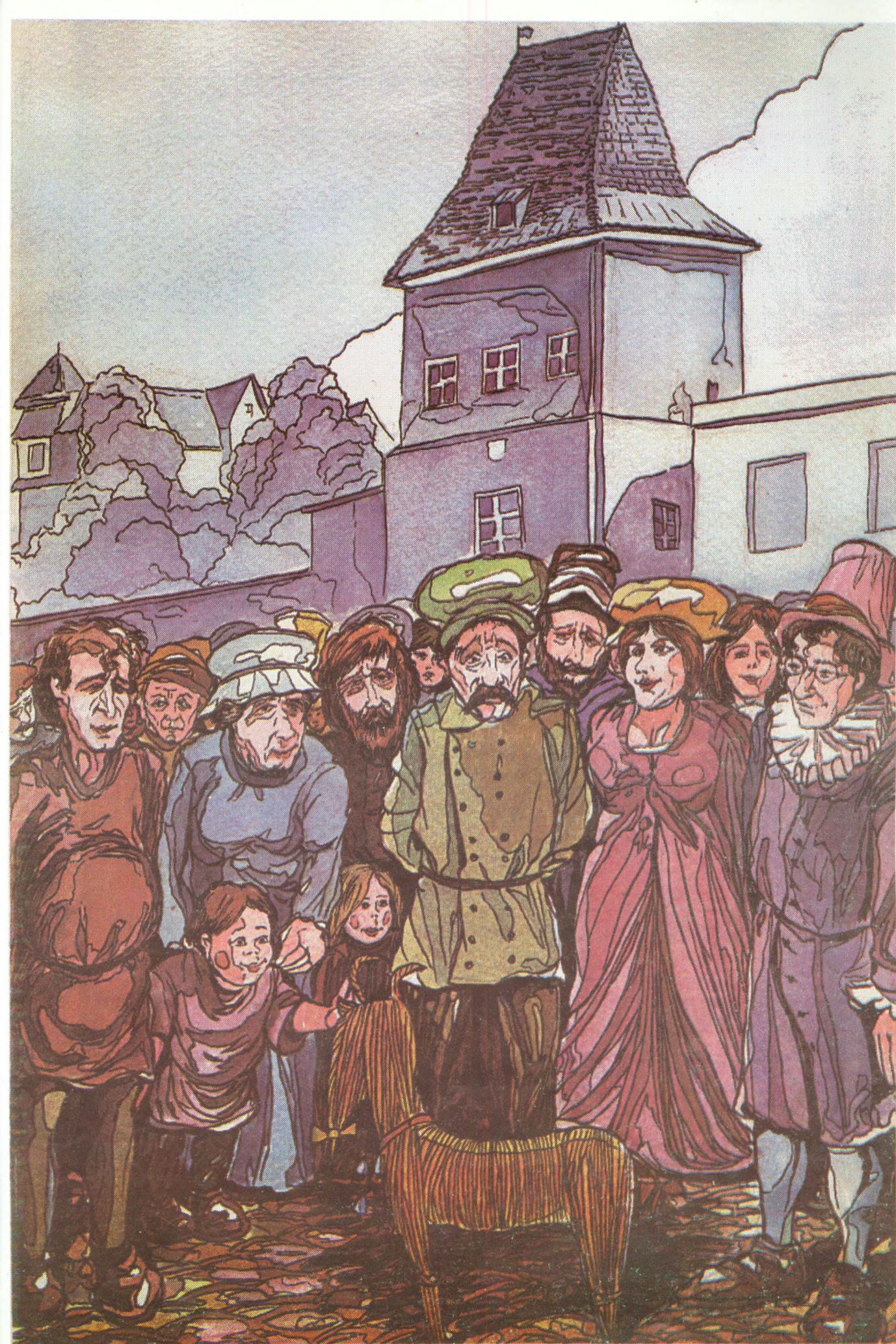
ie było dla nich litości.

Tam, gdzie ich pojmano przy podziale łupów, tam
wymierzono im karę. Zostali strąceni z okien wieży,
wprost w ciemne odmęty Odry. Zginęli wszyscy.





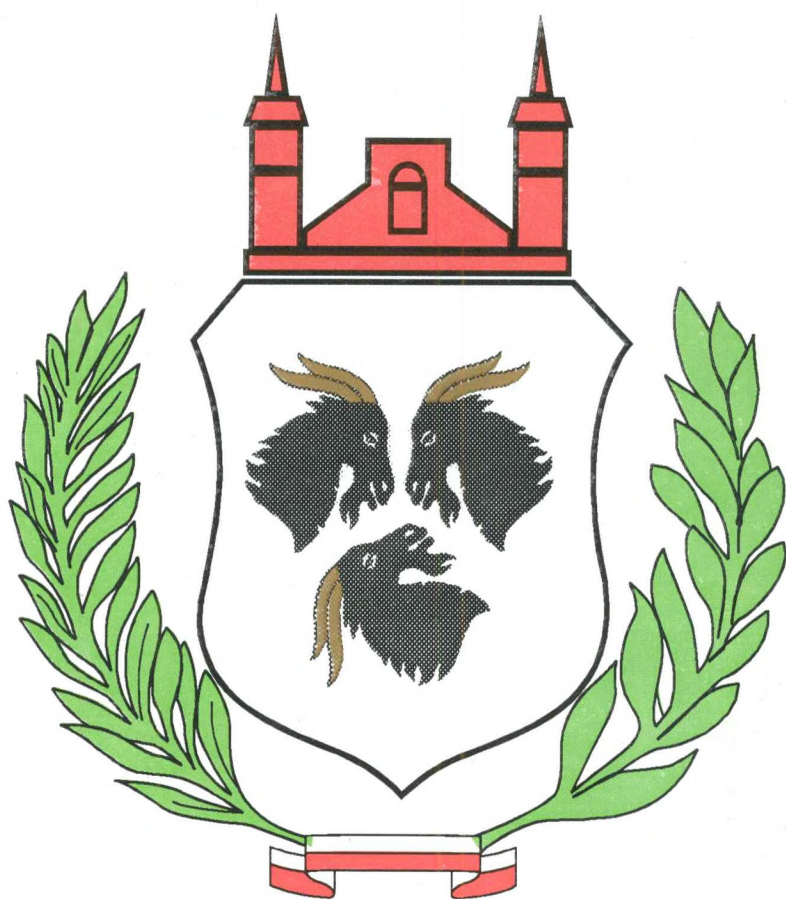
dtąd przez kilka stuleci starszyzna cechu rzeźnickiego w imieniny Jakuba organizowała przemarsz ulicami z kukłą kozła. Zrzucano ją następnie z wieży przy bramie raciborskiej. Wraz z upadkiem kozła rozlegały się radosne krzyki i wiwaty, po czym zebrana ludność udawała się do okolicznych gospód, by tam dalej świętować.



X



amek braci Kozłów, opustoszały, popadł w ruinę, leżące w pobliżu miasteczko rozwinęło się, z czasem przybierając nazwę Koźle. W jego herbie pojawiły się trzy kozie głowy. Zwyczaj pochodzący z kozłem 1 czerwca - w dzień świętego Jakuba pozostał jako pamiątka tamtych wydarzeń.



XI



jak starzy ludzie powiadają dziś jeszcze w okolicy odrzańskich mokradeł, w chłodne, jesienne noce słyszać głosy rycerzy- Kozłów, którzy obiecują srebro i złoto za pomoc w wydostaniu się z bagniska. Lecz biada temu, kogo obietnice braci skuszają...



WAŻNIEJSZE WYDARZENIA Z DZIEJÓW KĘDZIERZYNA-KOŻŁA

- 1107 - 1108 ODBUDOWA ZAMKU W KOŻŁU ZNISZCZONEGO PRZEZ
CZECHÓW
- 1163 LEGENDARNA INFORMACJA O POKONANIU PRZEZ KSIĘCIA
MIESZKA I PŁATONOGIEGO BRACI KOŻŁÓW
- 1170 UTWORZENIE W KOŻŁU KASZTELANII
- 1246 -1260 POŚIADANIE PRAW MIEJSKICH PRZEZ SŁAWIĘCICE
- 1281 PRAWDOPODOBNA DATA LOKACJI KOŻŁA NA PRAWIE
NIEMIECKIM
- XIII W. ODNOTOWANIE W DOKUMENTACH ISTNIENIA KŁODNICY I
KĘDZIERZYNA
- 1281 - 1355 KOŻŁE STOLICĄ KSIĘSTWA KOZIELSKO-BYTOMSKIEGO
- 1289 POCZĄTEK ZALEŻNOŚCI LENNEJ KSIĘSTWA
KOZIELSKO - BYTOMSKIEGO OD CZECH
- 1417 POŻAR MIASTA
- 1454 CAŁKOWITY POŻAR MIASTA
- 1526 PRZEJŚCIE KOŻŁA, WRAZ Z CAŁYM ŚLĄSKIEM, POD WŁADZĘ
HABSBURGÓW
- 1567 INFORMACJA O PIERWSZYCH CECHACH KOZIELSKICH (CECH
SZEWSKI)
- POCZ. XVII W.
ROZKWIT GOSPODARCZY KOŻŁA
- 1642 POŻAR I ZNISZCZENIE MIASTA PODCZAS WOJNY 30-
LETNIEJ
- 1645-1666 KOŻŁE POD WŁADZĄ KRÓLÓW POLSKICH WŁADYSŁAWA IV I
JANA KAZIMIERZA

- 1739 ZNISZCZENIE PRZEZ POŻAR 2/3 ZABUDOWY MIASTA
- 1741 OPANOWANIE KOŻŁA PRZEZ PRUSAKÓW
- 1743 DECYZJA O ROZBUDOWIE TWIERDZY KOZIELSKIEJ
- POCZ. XVIII W.
ROZWÓJ GOSPODARCZY SŁAWIĘCIC
- 1792-1812 BUDOWA KANAŁU KŁODNICKIEGO
- 23I-9VII 1807
OBLĘŻENIE KOŻŁA PRZEZ ARMİĘ FRANCUSKO-BAWARSKĄ
- 1809 POWOŁANIE RADY MIEJSKIEJ W KOŻŁU
- 1814 UWOLNIENIE CHŁOPÓW W KŁODNICY OD PAŃSZCZYZNY
- 1815 POWIĘKSZENIE OBSZARU POWIATU KOZIELSKIEGO
- 1845 OTWARCIE LINII KOLEJOWEJ OPOLE - KĘDZIERZYN -
ŚWIĘTOCHŁOWICE
- 1873 LIKWIDACJA TWIERDZY KOZIELSKIEJ
- 1891-1908 BUDOWA PORTU KOZIELSKIEGO
- PRZEŁOM XIX- XX W.
OŻYWIENIE NARODOWEJ DZIAŁALNOŚCI LUDNOŚCI POLSKIEJ
- 1903 UTWORZENIE POLSKIEGO BANKU LUDOWEGO W KOŻŁU
- 1919 UTWORZENIE KOZIELSKIEJ POLSKIEJ ORGANIZACJI
WOJSKOWEJ GÓRNEGO ŚLĄSKA
- V-VI 1921 WYZWOLENIE PRZEZ POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W CZASIE III
POWSTANIA ŚLĄSKIEGO SŁAWIĘCIC, KĘDZIERZYNA I
PRZYSTANI KOZIELSKIEJ
- 1924 UTWORZENIE KOZIELSKIEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKU
POLAKÓW W NIEMCZECH
- 1934-1938 BUDOWA DZISIEJSZEGO KANAŁU GŁIWICKIEGO
- 1941-1944 BUDOWA ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH W REJONIE
KĘDZIERZYNA I BŁACHOWNI ŚL.

- 1940-1945 ZORGANIZOWANIE PRZEZ WŁADZE NIEMIECKIE W
SŁAWIĘCICACH OBOZÓW CIĘŻKIEJ PRACY I OBOZÓW
DLA JEŃCÓW WOJENNYCH
- 23.-24.I.1945
WYZWOLENIE SŁAWIĘCIC
- 31.I.1945 WYZWOLENIE KĘDZIERZYNA
- 17.III.1945 WYZWOLENIE KŁODNICY
- 18.III.1945 WYZWOLENIE KOŻŁA
- 23.III-24.IV.1945
PRZEJĘCIE OBSZARU DZISIEJSZEGO KĘDZIERZYNA-KOŻŁA
PRZEZ ADMINISTRACJĘ POLSKĄ
- IV.1948 DECYZJA PREZYDIUM RZĄDU POLSKIEGO O BUDOWIE W
KĘDZIERZYNIE FABRYKI NAWOZÓW AZOTOWYCH
- 1951 POCZĄTEK ODBUDOWY ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH
W BŁACHOWNI ŚL.
- 1951 UZYSKANIE PRAW MIEJSKICH PRZEZ KĘDZIERZYN
- 1963 UROCZYSTOŚCI 800 - LECIA KOŻŁA
- 1.V.1969 UTWORZENIE WSPÓLNEJ MIEJSKIEJ KOMUNIKACJI
AUTOBUSOWEJ W AGLOMERACJI KOŻŁE - KŁODNICA -
KĘDZIERZYN
- 1.I.1973 WŁĄCZENIE BŁACHOWNI ŚLĄSKIEJ DO KĘDZIERZYNA,
UZYSKANIE PRAW MIEJSKICH PRZEZ KŁODNICĘ I
SŁAWIĘCICE
- 15.X.1975 UTWORZENIE KĘDZIERZYNA-KOŻŁA
- 24.IV.1985 ODZNACZENIE KĘDZIERZYNA-KOŻŁA KRZYŻEM
KOMANDORSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI
- 27.V.1990 PIERWSZE DEMOKRATYCZNE WYBORY SAMORZĄDOWE
DO RADY MIEJSKIEJ W KĘDZIERZYNIE-KOŻŁU

OPRACOWAŁ DR RYSZARD PACUŁT.